

POSTANOWIENIE

Dnia 27 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej 27 września 2023 r.,
w sprawie **G. N.**,
o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego
zatrzymania,
kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawczyni
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 24 maja 2022 r., sygn. akt II AKa 39/22,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 16 listopada 2021 r., sygn. akt VIII Ko 90/21,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawczynię kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pełnomocnik wnioskodawczyni G. N. w złożonym wniosku o zadośćuczynienie domagał się zasądzenia na jej rzecz kwoty 10000 zł, tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 16 listopada 2021 r., sygn. akt VIII Ko 90/21, uwzględniając to żądanie, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą

z niewątpliwie niesłusznego zatrzymania kwotę 10000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Od wyroku sądu I instancji apelacje złożyli prokurator oraz pełnomocnik Komendanta Stołecznego Policji, reprezentującego Skarb Państwa.

Prokurator zaskarżył orzeczenie w części dotyczącej wysokości zasądzonego zadośćuczynienia na niekorzyść wnioskodawczynie G. N., podnosząc błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mający wpływ na jego treść - przez niezasadne uznanie, iż kwota 10000 zł zasądzona tytułem zadośćuczynienia za zatrzymanie stanowi realną i adekwatną rekompensatę za krzywdę doznaną przez G. N. z powodu nielegalnego i bezzasadnego, a więc niewątpliwie niesłusznego zatrzymania. Prawidłowe ustalenia w sprawie, wedle skarżącego, winny prowadzić do wniosku, że wysokość zasądzonej kwoty zadośćuczynienia jest wygórowana. W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę wyroku przez obniżenie kwoty zadośćuczynienia do kwoty 500 zł.

Pełnomocnik Komendanta Stołecznego Policji zaskarżył wyrok w całości podnosząc błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na błędnym przyjęciu przez sąd, że zasądzona tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie kwota jest odpowiednia, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazywał, iż okoliczności i czas zatrzymania, jak i intensywność doznanej krzywdy, uzasadniały zastosowanie miarkowania przy ustalaniu wysokości kwoty zadośćuczynienia, co implikuje zmianę zaskarżonego wyroku.

Po rozpoznaniu tych środków odwoławczych wyrokiem z dnia 24 maja 2022 r., sygn. akt II Ka 39/22, Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył zasądzoną na rzecz wnioskodawczynie kwotę zadośćuczynienia do kwoty 1000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia do dnia zapłaty. W pozostałej części wyrok utrzymał w mocy.

Od wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie pełnomocnik wnioskodawczynie wniósł kasację, zarzucając:

1. bezwzględną przyczynę uchylenia orzeczenia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w postaci sądu nienależycie obsadzonego gdyż, z uwagi na treść uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2022 r., sygn.

akt BSA 1-4110-1/20, w składzie orzekającym znajdował się sędzia Sądu Apelacyjnego P. R., powołany na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie w procedurze przed Krajową Radą Sądownictwa ukształtowaną przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3), a po zmianach politycznych zaistniałych po wyborach w 2016 r. w bardzo krótkim czasie otrzymywał nominacje na kolejne stanowiska funkcyjne w wyniku dyskrecjonalnych decyzji Ministra Sprawiedliwości, co wywołuje uzasadnione wątpliwości co jego niezależności od władzy wykonawczej;

2. rażące naruszenie art. 41 k.p.k. polegające na niewyłączeniu sędziego Sądu Apelacyjnego Przemysława Radzika, co do którego istniały uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności w sprawie związane z ujawnieniem w portalu [...]pl w artykule M. J. i M. G. wypowiedzi sędziego P.R. na temat środowiska LGBT w sytuacji gdy przedmiotowa sprawa jest ściśle związana z tym środowiskiem, a wnioskodawczym ma uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego P.R. polegające na tym, że w przypadku prawdziwości treści powyższego artykułu skutkować to mogło zmianą wyroku sądu I instancji polegającą na obniżeniu kwoty zadośćuczynienia do poziomu rażąco niskiego, wręcz symbolicznego.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik wnioskodawczym wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Jednocześnie pełnomocnik wnioskodawczym wskazał, iż w przypadku braku podzielenia przez Sąd Najwyższy powyższych zarzutów, zaskarża wyrok sądu odwoławczego w części w zakresie pkt I, w którym obniżono kwotę zadośćuczynienia, zarzucając rażące naruszenie art. 445 § 1 i 2 kc w zw. z art. 552 k.p.k. przez dokonanie błędnej wykładni zawartego w ostatnim przepisie pojęcia zadośćuczynienie, które należy oceniać na gruncie przepisów art. 445 § 1 i 2 k.c. Z tych przepisów wynika, iż zadośćuczynienie winno być odpowiednie, co skutkowało zasądzeniem kwoty zadośćuczynienia rażąco niskiej, wręcz symbolicznej i w związku z tym zaskarżenie wyroku w tej części nie prowadzi do niedopuszczalnego

w ramach kontroli kasacyjnej wkroczenia w sferę swobodnego uznania sędziowskiego.

Podnosząc powyższy zarzut pełnomocnik wnioskodawczynie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, bowiem żadne z podniesionych w niej uchybień faktycznie nie miało miejsca. Co do najdalej idącego zarzutu wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci nienależytej obsady sądu wskazać trzeba, że dla skuteczności zarzutu podważającego bezstronność sędziego z uwagi na procedurę powołania konieczne jest dowiedzenie, że sędzia nie gwarantuje minimalnego standardu w tym zakresie. Niezbędne jest więc wykazanie realności takiego niebezpieczeństwa, a nadto związku przyczynowego między rozstrzygnięciem sprawy a zakresem i charakterem stwierdzonych uchybień. Okoliczności te winny zatem wskazywać na sprzeniewierzenie się przez sędziego zasadzie bezstronności oraz wpływu tego faktu na treść wyroku, podważając słuszność merytorycznego rozstrzygnięcia. Takie stanowisko wynika m. in. z uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r. sygn. akt I KZP 2/22, LEX nr 3348360), w której stwierdzono m.in., że brak jest podstaw do przyjęcia a priori, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r. nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Notabene tożsamy pogląd wynikał także z powołanej w kasacji uchwały połączonych izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/20 Lex nr 2770251), w świetle której możliwość skutecznego zakwestionowania należytej obsady sądu w przypadku sądu powszechnego uwarunkowana jest wykazaniem przez skarżącego, że w konkretnej sprawie

wadliwość procesu powołania sędziego prowadziła do pozbawienia go przymiotu niezawisłości i bezstronności, zaś sądu orzekającego - do utraty przymiotu niezależności. Dodać jednak trzeba, co zdaje się stracił z pola widzenia autor kasacji, że powyższa uchwała utraciła moc obowiązującą na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r. (sygn. U 2/20, Lex nr 2942998). W przedstawionym kierunku kształtuje się natomiast także aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. np. postanowienia: z dnia 31 sierpnia 2022 r., II KK 85/22, Lex nr 3483634; z dnia 24 sierpnia 2022 r., III KK 216/22, LEX nr 3483017; z dnia 14 marca 2023 r., I KK 9/23, LEX nr 3570576; z dnia 14 czerwca 2023 r., III KK 211/23, LEX nr 3578841). Skarżący swych wątpliwości co do bezstronności sędziego sprawozdawcy upatrywał z kolei w poglądach uzewnętrznianych przez polityków tworzących kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości. Klamrą spinającą powyższy fakt z osobą sędziego było to, że przebieg drogi zawodowej tego sędziego uzależniony był od decyzji tychże osób. Podniesiona okoliczność sama w sobie nie przekonuje, że in casu sędziego pozbawiony był związanego ze sprawowaniem pełnionego urzędu atrybutu w postaci niezawisłości. Idąc bowiem takim tokiem rozumowania możliwe okazałoby się gremialne zarzucenie braku niezależności sędziom powołanym przez obecną KRS, w sposób odbiegający od zakreślonego choćby powyższym orzecznictwem kierunku. Z samego faktu awansu zawodowego również nie można wywodzić tak dalece idących konsekwencji, sięgających standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Zwrócić należy uwagę iż w sytuacji, gdy podważa się kwestię niezawisłości i obiektywizmu sędziowskiego, to punktem wyjścia winno być domniemanie zachowania obu tych reguł w sprawowaniu urzędu sędziego, w każdym wypadku i w każdej rozpoznawanej sprawie. Musi zaistnieć rzeczywista i konkretna przyczyna, wynikająca z powstania niebudzącego żadnej wątpliwości faktu, że ów obiektywizm sędziowski może być zachwiany (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2008 r., III KK 421/07). Dla skuteczności postawionego zarzutu konieczne jest zatem skorelowanie tej okoliczności z realiami

danej sprawy i unaocznienie ich rzeczywistego wpływu w zakresie owej gwarancji. Tego natomiast autor kasacji nie wykazał.

Przechodząc do aspektu formalnego zarzutu naruszenia art. 41 k.p.k. należy na wstępie stwierdzić, że kontrola kasacyjna obejmować może jedynie wyrok sądu odwoławczego oraz orzeczenie wskazane w art. 519 k.p.k. Rozszerzenie zakresu tej kontroli następuje tylko w ramach wyznaczonych treścią art. 447 § 3 k.p.k., zgodnie z którym w apelacji można podnieść zarzuty, które nie stanowiły lub nie mogły stanowić przedmiotu zażalenia. Przepis ten podlega odpowiedniemu stosowaniu w postępowaniu kasacyjnym, zgodnie z treścią art. 518 k.p.k. Oznacza to, że w postępowaniu kasacyjnym można kwestionować orzeczenia incydentalne wydane w toku postępowania, które nie były lub nie mogły być przedmiotem zażalenia, lecz wtedy, gdy autor kasacji twierdzi, że wadliwość tych orzeczeń co najmniej mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia. Zgodnie z powyższym podlegała merytorycznej ocenie zasadność rozstrzygnięcia odmawiającego wyłączenia sędziego P.R. wydanego w niniejszej sprawie na wniosek strony w oparciu o treść art. 41 k.p.k. Dodać trzeba, że weryfikacja na gruncie kasacyjnym może mieć miejsce jedynie w przyzmacie wymogów zawartych w art. 523 § 1 k.p.k. Tak oceniając złożoną kasację uznać należało, że nie było podstaw do podzielenia twierdzenia o obrazie art. 41 k.p.k. Procedując w przedmiocie wniosku Sąd Apelacyjny w Warszawie poddał wnikliwej ocenie zgłoszone okoliczności mające implikować obawy co do bezstronności sędziego, uznając w konsekwencji przedstawione argumenty li tylko za subiektywne odczucia strony, niemające dostatecznego oparcia w ujawnionych okolicznościach, w tym w treści powołanej publikacji medialnej. Twierdzenia negujące tę ocenę, dokonane za pomocą powtórzenia kontrolowanej już argumentacji, nie stanowiły skutecznych kontrargumentów, dodatkowo spełniających kryteria określone w art. 523 § 1 k.p.k., mogących wykazać wadliwość zaskarżonego wyroku.

Podniesiona alternatywnie kwestia, związana z wysokością zasądzzonego zadośćuczynienia, mimo, że jej wysokość została skorygowana w postępowaniu odwoławczym, dla kasacyjnej skuteczności wymagała wykazania nie tego, iż okazała się niesatysfakcjonująca dla strony, lecz dowodzić musiała rażącego uchybienia, mogącego mieć istotny wpływ na treść wyroku. Sfera decyzji co do

wysokości zadośćuczynienia cechuje się znacznym zakresem swobodnej oceny sądu, a luz decyzyjny wynika tu zasadniczo z niematerialnego charakteru krzywdy i wieloaspektowości okoliczności, które należy wziąć pod uwagę miarkując kwotę zasądzoną tytułem zadośćuczynienia. W konsekwencji zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu kasacyjnym wyłącznie wówczas, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalenia wysokości tego świadczenia. O rażącym naruszeniu prawa można zaś twierdzić w tych przypadkach, kiedy zasądzona kwota odbiega od rozmiaru poniesionej krzywdy w sposób rażący, jaskrawy, niedający się wprost pogodzić z poczuciem sprawiedliwości. W praktyce chodzi o te przypadki, gdy orzeczone zadośćuczynienie ma charakter wyłącznie symboliczny (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 stycznia 2022 r., sygn. akt IV KK 650/21; z dnia 15 lutego 2022 r., sygn. akt II KK 614/21; z dnia 20 października 2022 r., IV KK 371/22). Skarżący w kasacji podnosi co prawda, że zasądzona kwota zadośćuczynienia miała taki wymiar, jednakże należy zważyć na fakt, że nie została ona zmodyfikowana w drugiej instancji w oderwaniu od indywidualnego charakteru sprawy. Skarżący nie wykazał natomiast jakie szczególne względy miałyby przemawiać za uznaniem, że czas zatrzymania wnioskodawczyni (22 godziny) oraz warunki izolacji odbiegały od standardowych. Z uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego wynika, że ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę realia zatrzymania (miejsce publiczne, środki przymusu bezpośredniego, poddanie kontroli osobistej). Te okoliczności były niesłuszne i krzywdzące, przez co wymagały stosownej rekompensaty ze strony Skarbu Państwa. Jeśli jednak zestawie je z wyżej wskazanymi realiami, to z pewnością uznać należy, że cierpienie wnioskodawczyni nie było ponadprzeciętne. W konsekwencji wysokość zadośćuczynienia orzeczonego przez sąd odwoławczy przekraczała bez wątpienia kwotę, którą można by uznać za symboliczną.

Kierując się powyższymi zapatrywaniami, Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k., orzekając jednocześnie – stosownie do treści art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. - o kosztach postępowania kasacyjnego.

[SOP]

[ms]